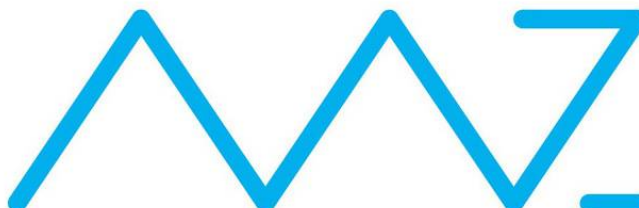




Medexpress, 2016-06-08 09:44

PiS rozlicza poprzedników. Są doniesienia do prokuratury



Ministerstwo Zdrowia

Źródło: MZ

Co z ochroną zdrowia?

W maju gabinet Beaty Szydło przedstawił audyt 8 lat rządów PO-PSL. Premier i ministrowie zapowiedzieli, że będą doniesienia do prokuratury po audycie.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie poinformowała, że prowadzonych jest 9 śledztw "po audycie".

Jedno z prowadzonych śledztw toczy się z zawiadomienia Ministerstwa Finansów, Ministerstwem Zdrowia oraz Komendy Głównej Policji - chodzi o nieprawidłowości podczas zamówień informatycznych. Natomiast prokuratura rejonowa umorzyła śledztwo w sprawie dwóch zawiadomień Centrum Systemów Informatycznych Ochrony Zdrowia związanego z realizacją umów zakupu systemu informatycznego.

Przypomnijmy jak podsumował poprzedników minister zdrowia Konstanty Radziwiłł:

Konstanty Radziwiłł jako jeden z ostatnich ministrów przedstawił wyniki audytu w resorcie zdrowia. Przede

wszystkim wskazał na zaniedbania związane z informatyzacją zdrowia - Spośród 24 części projektu, odebrano 13, w wersji niepełnej. Okazało się, że nic z systemu nie jest do wykorzystania na ostatnią chwilę. Kosztorys projektu P1 wynosił ponad 700 mln. Podsumowując, projekt P1 nie działa. Mimo tego, że wraz z ministrami cyfryzacji i administracji pracujemy nad jego uratowaniem. Polski budżet ciągle jest narażony na straty z tego tytułu - zaznaczył minister.

- Wielkim problemem jest także gigantyczne zadłużenie polskich szpitali. Rządowi PO-PSL nie udało się zatrzymać zadłużania polskich placówek. Rzeczywistość pokazuje, że przekształcone w spółki placówki wcale nie radzą sobie lepiej od państwowych szpitali, a czasem radzą sobie gorzej - mówił Radziwiłł. Dodał, że polskie szpitale na koniec 2015 r. zadłużone były na 14 mld zł. - Zamiast próby oddłużania, wprowadzono proces podziału pacjentów na tych, których opłaca i nie opłaca się leczyć. Teraz realizujemy proces odchodzenia od tej polityki - Radziwiłł.

Szef resortu zdrowia mówił także o zaniedbaniach związanych z przygotowaniem map potrzeb zdrowotnych - Polska zobowiązała się przed KE do ich stworzenia. Istniało poważne niebezpieczeństwo niedotrzymania terminu. Groziło to wstrzymaniem finansowania. Polska mogła stracić 12 mld zł.

- Polska zajęła 34 miejsce na 35 w europejskim konsumenckim indeksie zdrowia. Efektem rządów PO-PSL były kolejne spadki w tym prestiżowym rankingu. Osiągnęliśmy dno, wyprzedzając tylko Czarnogórę - wyliczał Radziwiłł.

- Hańbiące dla systemu są czasem wieloletnie kolejki do świadczeń zdrowotnych - mówił minister - Zaniedbania są głębokie i zmienić je może tylko gruntowana reforma.

Radziwiłł powiedział, że śmieszne są pytania obecnej opozycji: co z tymi kolejkami - Te kolejki w ciągu pół roku zniknąć nie mogą, ale zaniedbania są takie, że wstyd! - mówił minister i wyliczał kolejne efekty rządów PO-PSL: niedofinansowanie psychiatrii, brak poprawek do pakietu onkologicznego czy nieprzygotowanie warunków kontraktowania.

- Obiecano pielęgniarkom podwyżki, nie gwarantując na to żadnych środków - wyliczał Radziwiłł. Minister zarzucił również poprzedniej koalicji, że chciała, żeby pielęgniarki wypisywały recepty, tylko nikt nie przeprowadził odpowiednich szkoleń. - Powróciliśmy na drogę dialogu ze środowiskiem pracowników medycznych i pacjentami. - Zmiany trwają i będziemy konsekwentnie wdrażać je w życie - powiedział Konstanty Radziwiłł.

Na koniec jego wystąpienia Bartosz Arłukowicz, minister zdrowia w rządach PO-PSL, domagał się przerwy. Po co? - Pan minister powinien w tym czasie wyjaśnić pani premier, że w latach 2010-2015 był jednym z głównych ekspertów do spraw informatyzacji w ochronie zdrowia - powiedział Arłukowicz.

Źródło: KPRM/RMF24.pl